

GAZETA W. MIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



PRZEDPŁATA:

ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal.
20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

INSERATY:

1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na 1 szerokości
przyjmują się tylko w Ekspedycji.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Berlin, 29. Września. — W izbie deputowanych odczytał p. Bismark następujące oświadczenie: ponieważ izba deputowanych odrzuciła wszystkie wydatki reorganizacyjne na rok 1862, przeto rząd musi przypuścić, że w tej mierze powtórzy uchwały co do wydatków podobnych na rok 1863. Ponieważ rząd ze swej strony obcuje za swem zapatrywaniem się, które jego organa rozwinęły podczas obrad nad etatem z roku 1862, przeto wypadek natychmiastowej uchwały nie poparłby przyszłego załatwienia spornych kwestyi, lecz owszem zwiększyłby o wiele trudności. Wedle dotychczasowych układów nie jest podobnem porozumienie się bez poprzedniego przedłożenia nowego projektu. Na wniosek ministerstwa stanu Najj. Pan upoważnił mnie do cofnięcia etatu na rok 1863.

Przez to nie znosi się zasada przedkładania etatu. Rząd poczytuje tylko obecnie za obowiązek, nie pomnażać trudności do porozumienia się. Rząd przedłoży na przyszłej sesyi etat na rok 1863 z projektem do prawa ubezpieczającym warunki żywotne reorganizacji, tudzież etat na rok 1864.

Prezes Grabow odczytuje następnie upoważnienie królewskie w tej mierze. Deput. Frese wnosi następnie o przekazanie tego oświadczenia komisji budżetowej do rychłego sprawozdania. Komisja budżetowa zebrała się o godz. 11. i obraduje.

Turyń, 26. Września. — Przy rozdawaniu nagród miał mowę Pepoli, w której z energią utrzymywał, że jedność Włoch jest konieczną i naprosto przeciw niej powstają. Pepoli wynurzył potem podziękowanie obecnemu księciu Napoleonowi, za obronę w senacie jedności Włoch. Książę okazał wzruszenie.

Zemuń, 27. Września. — Dziś przybył tu poseł angielski w Konstantynopolu Sir Henry Bulwer na austriackim parowcu pospiesznym i był przyjmowany przez konsulów angielskiego i austriackiego. Ztąd udał się parowcem austriackim wojennym do Białogrodu.

Londyn, 27. Września. — Wedle wiadomości z Nowego Jorku z d. 15. Września, generał Jackson cofnął się za Potomak pod przystanią Williama i stoi w Wirginii. Generałowie Burnside i M'Clellan wyruszyli do Hagerstownu, aby dopędzić konfederatów. M'Clellan donosi urzędownie z głównej kwatery powyżej Middletownu pod d. 14. Września: generałowie Hooker i Reno zdobyli wzgórze, przez które prowadzi droga do Hagerstownu, po zaciętej walce. Generał Franklin uderzył na lewe skrzydło nieprzyjacielskie. Wypadek jest niewiadomy. Jesteśmy panami wszystkich wzgórz i odnieśliśmy korzystne zwycięstwo. Generał Reno poległ. Pod d. 15. Września donosi M'Clellan: Franklin odniósł zupełne zwycięstwo i mnóstwo konfederatów wziął do niewoli. Nieprzyjaciół cofnął się w nocy, a my ruszamy za nim. Wedle doniesienia generała Hooker nieprzyjaciół przerażony spieszy ku rzece. Hooker podaje liczbę jeńców przez siebie zabranego na 1000. Niesie pogłoska, że generał Lee jest ranny. Stratę konfederatów obliczam na 15,000. Ścigamy ich szybko.

Londyn, 27. Września w nocy. — Wedle dalszych wiadomości z Nowego Jorku pod dniem 16. b. m., zostali konfederaci odparci pod Monfordsville w Kentucky w d. 14. b. m. z wielką stratą. W d. 10. b. m. uderzyli konfederaci między warownią La Fayette a Ganglej w zachodniej Wirginii na unionistów, którzy się cofnęli do Repley w Wirginii. Mason i Slidell mają być odwołani.

Londyn, 28. Września. — Z Nowego Jorku donoszą pod dn.

13. b. m.: unioniści ścigali konfederatów aż do d. 15. b. m. W tym dniu przyszło do bitwy między Mac Clellanem a Lee. Bitwę odnowili konfederaci w d. 17. b. m. ponieważ generał Jackson otrzymał posiłki. Konfederaci przegrali ją zupełnie, ponieważ prawe skrzydło ich zbite, do ucieczki zostało zmuszone. Unioniści zabrali 6 baterii i 15,000 jeńców. Chociaż wypadek tej bitwy był nader pomyślny dla unionistów, jednakowoż potrzeba drugiej walnej bitwy, aby stanowczo odnieść zwycięstwo.

W Harpers Ferry poddał się generałowi Jacksonowi generał Miles z 6000 ludzi na dniu 14. b. m. Jackson zapewne był potem zmuszony opuścić to miasto.

Wejmar, 28. Września. — Na pierwszym posiedzeniu zgromadzenia niemieckich reprezentantów rozpoczyna się rozprawy nad wnioskiem Langa i Josepha: „przypuszczenie członków zgromadzeń stanowych nie jest uznaniem bezprawnego pominięcia reprezentacji ludowej.“ Komisja stawia następujące wnioski: zmiana prawa konstytucyjnego niemieckiego może nastąpić tylko za pośrednictwem reprezentacji narodowej swobodnie wybranej. Udział zgromadzenia delegacji do utworzenia związku ma być odrzucony, natomiast ma się obstawiać za parlamentem i władzą centralną i za przejściem od związku państw do państwowego związku. Schulze (z Berlina) stawia poprawkę: zastrzega się wejście Austrii niemieckiej bez wpływu odraczającego na reformy, wejście całej Austrii wyłącza się. Poprawkę tę przyjmuje komisja.

Wejmar, 28. Września po południu. — Na posiedzeniu dzisiejszym zgromadzenia niemieckich reprezentantów ludu, zagajonem przez Friesa, wybrano tegoż prezesem, Unruha i Bratera wiceprezesami. Liczba członków obecnych wynosi 180. Wniosek Langa i Josepha przyjęto głosami 174 przeciw 6. W kwestyi niemieckiej przemawiali za wnioskiem komisji Barth, Welcker i Behrend. Przeciwni wnioskowi Venedey, Wigand i Gagern. Ostatni przemawiał za jednolitą niemiecką władzą wykonywaną przez Austrię i Prusę. O godz. 5. odroczone posiedzenie.

Wejmar, 28. Września wieczorem. — W dalszym ciągu posiedzenia zgromadzenia niemieckich reprezentantów ludu stawiają Benigsen, Fries, Hölder, Hoverbek, Metz i Schulze następujący wniosek: związkowa jedność państwowa jest według konstytucyi z roku 1849 polityczną koniecznością. Parlament powinien wyjść z wolnych wyborów ludu. Z Austrii podający wniosek przystają na wniosek komisji. Kwestya względem władzy wykonawczej ma być załatwioną za pośrednictwem parlamentu. — Probst ze Sztutgardu mówi przeciw wnioskowi, Schulze z Berlina za wnioskiem. Wniosek przyjęto przeciw czterem głosom. — Pruscy deputowani wracają w nocy do Berlina.

Berlin, 28. Września. — Dzisiejszy Staatsanzeiger zamieszcza prawo znoszące opłatę za przynoszenie listów z poczty do adresatów do domu, osnowy następującej:

My Wilhelm, z Bożej łaski, król pruski itd. rozporządzamy za przyzwoleniem obu izb sejmowych monarchii, co następuje:

§ 1. Naznaczona §§ 56 i 57 regulaminu taksy portowej z d. 18. Grudnia 1824 (Zbiór Praw str. 225 i nast.) resp. § 5 prawa z d. 21. Grudnia 1849 (Zbiór Praw str. 439 i nast.) opłata za przynoszenie listów pocztą nadchodzących, adresatom w miejscu zakładu pocztowego — o ile nie są obciążone pieniędzmi lub przedmiotami wartości mającemi, — równie adresów i listów z pakietami i pieniędzmi, tudzież biletów na wydawanie, ustaje a mianowicie: z ogłoszeniem tego prawa od przesyłek pod przepaską i od przesyłek pod wolnem rubrum od opłaty porto, — od 1. Lipca

1863 za inne frankowane przesyłki, a od 1. Lipca 1864 za przesyłki niefrankowane od których się płaci porto.

§ 2. Poleca się wykonanie tego prawa ministrowi handlu, przemysłu i robót publicznych.

Na dowód przy wyciśnięciu królewskiej pieczęści podpisujemy się własnoręcznie. Dan w Berlinie 16. Września 1862.

(podp.) WILHELM.

von der Heydt. v. Roon. hr. Bernstorff. hr. Itzenplitz. v. Mühler. hr. Lippe. v. Jagow. v. Holzbrink.

Berlin, 27. Września. — W kołach dobrze zawiadomionych mówi się, że układy z naczelnym prezesem Witzlebenem rozbiły się i że zaproszono telegrafem byłego ministra skarbu Bodelschwinga, aby objął ministerstwo skarbu. Opowiadają też sobie o konferencji nowego prezesa ministerstwa z deputowanymi Bockum Dölsen i Gneistem. Co dalej, niewiadomo. Mówią że w poniedziałek rząd odroczy sejm na dni 30, ale to jest tylko pogłoską, równie jak zaręczanie, że rząd nieodroczy sejmu i tylko się ograniczy na cofnięciu budżetu na rok 1863, z podaniem powodów.

Francya.

Paryż, 26. Września. — La France zamieszcza dziś wstępny artykuł pod napisem: »Nasze kłeski dyplomatyczne w Rzymie,« w którym dowodzi, że aby pod obecnymi okolicznościami doprowadzić układ do skutku między papieżem a Włochami, Francya musi wszystkie usiłowania teraz zwrócić przeciw Turynowi jako mocniejszemu, tak jak dawniej przeciw Rzymowi imponującemu. Naprzód potrzeba zwyciężyć silniejszego, a potem skłonić słabszego do porozumienia.

— Wedle tejże La France, rząd w Hue prosi Francją o pomoc w swej walce z powstańcami tunkingskimi.

— La Presse poświęca uwagę swoją ruchowi w Niemczech i dziś mówi w tej mierze: Gdy pewne stronnictwo w Prusach kwestyą oszczędności w finansach zamienia na kwestyą prerogatywy monarchicznej, tymczasem reprezentanci demokratycznych idei bardzo są czynni w Niemczech, aby dojść do zaprowadzenia parlamentu ludowego jako nowej władzy centralnej narodu niemieckiego. Idea jedności z każdym dniem coraz bardziej się rozwija po za akcją monarchów i rządów. Zezwalają oni tymczasem, ponieważ Austria z jednej a Prusy z drugiej strony pochlebiają sobie, że jedność obróci się na korzyść ich odrębnej supremacji. Może, że oba się te państwa ludzą. Demokraci niemieccy zapewne znają ambitne zamiary Wiednia i Berlina i dla tego niedadzą się użyć za złe narzędzie. Jeżeli się im nie zaraz uda, jednak będzie to z pożytkiem, iż ludność radząc się własnej inicjatywy zajmować się będzie sprawami swojego kraju i zbierać na narodowe zgromadzenia, aby na drodze spokojnej zdobyć zagwarantowane wolności przez powszechną zgodę. Opinion nationale zgadza się na te uwagi i dodaje: Widać, że nasi sąsiedzi zarysicy nie zajmują się wyłącznie filozoficznymi rozprawami. Niepohamowany ruch polityczny porwuje całe Niemcy i nie jest rzeczą tak niepodobną, aby prędzej czy później z tego nie miały wynikać wielkie rzeczy.

— Poselstwo japońskie przybyło z Kolonii do Paryża. Japończyków jest 30. Mnóstwo ciekawych gapło się na nich w dworcu północnej kolei, jakoteż w wielkim hotelu, w którym teraz stanęli.

— Artykuły p. Lagueronniera w kwestyi rzymskiej i włoskiej zamieszczone w La France nie przestają być przedmiotem polemiki dzienników tem łatwiejszej, że nie praktyczność planu autora sama przez się zamierzony cel obala. Lecz nie tylko zarzucają p. Lagueronierowi ową niepraktyczność zbyt widoczną, ale nadto niektóre dzienniki jak np. Siècle i Journal des Debats dowodzą, że plan jego, z którym tak chętnie wystąpił, jest prostym plagiatorem. Journal des Debats tak w tym przedmiocie mówi:

»Rozwiązanie sprawy włoskiej i rzymskiej, którego od trzech miesięcy wszyscy szukają, p. Lagueroniere odkrył i objawił światu. Umyślnie założony został dziennik, aby to ważne objawienie podać publiczności; trzy artykuły p. Lagueronniera następowały po sobie z uroczystą powolnością. Ciekawość była podniecona, czyż powiemy, że zaspokojoną została? Niestety! tak długo trzymano ją w napięciu, aby podać, co? starą ideę, która nie jest akuratnie z zaproszeniem La France ideą p. Guizota, lecz raczej ideą, która się przed 15 miesiącami pojawiła w prostej broszurze wydanej przez p. Sayve.

Plan p. Lagueronniera jest jej powtórzeniem. Włochy podzielone na dwie części, królestwo północne i królestwo południowe, a w środku małe miejsce na państwo papieskie. I traktat w Willafranka ma pozostać nie wykonany; panujący mali czy wielcy nie mają być przywróceniu, a owe Włochy o trzech głowach utworzą federację, z której Austria będzie wykluczona.

Odpowiedzieliśmy panu Sayve: Papież nie może wejść w system federacyjny jakichkolwiekby on był rozmiarów. W r. 1848 zawiódł on swych sprzymierzonych. Czyż jego w tym вина? Nie — jego charakter apostolski wzbraniał mu rozlewać krew, nawet ciemnych Włoch. W papieżu głowa kościoła góruje nad królem. Obowiązki kapłana uniwersalnego zrywać zawsze będą zobowiązania księcia sprzymierzonego. Lecz p. Lagueroniere znajduje system, federację swego rodzaju, w który połączą się zarazem, jak nas zapewnia wszechwładztwo papieża i wolność włoska. »Jeżeli tego dokażesz, dokażesz niemało.«

Lecz czyż dokażać tego p. Lagueroniere?

Rzekł on do Wiktora Emanuela: »Zburz tę jedność, której uzupełnienie jest życzeniem jednomyślnym Włochów. Odstąp dobrowolnie połowę państw twoich;« potem zwraca się do papieża i mówi: »Nie chciałeś wikaryatu Romanii, przyjmij wikaryat dzisiejszy nie już w Romanii, której przywrócenia zrzekniesz się stanowczo, lecz w Umbryi i Marchiach, które pozostaną oderwane od rządu papieskiego i z których ha-

racz tylko pobierać będziesz. Daj twym poddanym swobody polityczne, cywilne, religijne, zaprowadź w twych państwach cywilizację nowoczesną. Ustanów u siebie prawa, instytucje, które będą wspólne całym Włochom i bądź odąd królem tylko z imienia.« Papież odpowie znana formuła: »Ani ja ani moi następcy itd.

Rząd mój, powie on, jest najlepszym w świecie, ponieważ państwo podlega w nim kościołowi. Żądacie, abym wprowadził weń rewolucję i jej ohydne zasady, na które tyle klątw rzuciłem. Odmawiam.

Ta pierwsza trudność zniechęca p. Lagueronniera. Przewidział on ją i aby ją pokonać wskazuje środek. Dyplomacya myślała przed dwoma laty o zwołaniu kongresu dla uregulowania sprawy włoskiej; autor sławnej broszury, który udaremnił ten projekt, chce go dzisiaj wskrzesić. Píše on z góry artykuły, na które według zdania jego, Europa pisze się pospieszy. Europa podzieli Włochy na trzy części, które połączy z sobą zjednoczeniem wojskowym, dyplomatycznym, jurydycznym i cłowym; zaręczy ona papieżowi posiadanie dziedziny św. Pietra. Tak jest, Anglia, ta sama Anglia, która zgromadza meetingi na rzecz Garibaldi, która korzystając z sposobności jakiej jej bezczynność rządu francuskiego nie przestaje dostarczać, usiłuje podkopać Francję w sercach Włochów, Anglia zrzekając się swych namietności religijnych i swego współzawodnictwa politycznego, zaręczy wspólnie z innymi mocarstwami posiadanie terytorium papieskiego; któżby temu uwierzył? Austria zrzeknie się traktatu zürichskiego, który zachował jej na półwyspie działanie polityczne; cóż za nadspodziewana koncesya! Francya, która oświadczyła w depeszy p. Thouvenela, to państwo kościelne nie jest fidei komisem należącym do wszystkich katolików, Francya zmienia zdanie; dla czegoż nie? Prusy protestanckie, Rosya schyzmatycka zobowiążą się do prowadzenia wojny za każdym razem, gdy Włochy pozwolą sobie naruszyć granice papieskie, niedostrzegając, że praktycznie będą zbyt oddaleni od Rzymu, aby wykonywać swoje prawo interwencji, zmuszone będą innym pozostawić tę korzyść; pan Lagueroniere niewątpi o tem. »Gdzież więc leży przeszkoda« woła on. Czyż to nieprzypomina owego zaufania strusia, który niczego się nie lęka schowawszy głowę w piasek, aby nic niewidzieć.

Lecz przypuśćmy: Kongres zbierze się dla nadania sankcyi europejskiej elukubracjom szanownego senatora. I cóż potem? Czyż Europa zmusi Włochy, aby się na dwoje przecięły? Czyż zmusi papieża aby przyjął to, czego tak energicznie odmawiał? to jest gwarancji terytorium, jakie mu pozostaje, uszczuplonego zrzeczeniem się prowincyj jakie utracił? Nie — powiada pan Lagueroniere, przymus nie byłby słusznym. W istocie czyż Włochy nie mogą zaprzeczyć prawa dyplomacyi mieszania się w sprawy wewnętrzne, i rozdzielania ich skoro je uznają? Tyle co do podziału Włoch na dwie części. Co do papieża, powie on bezwątpienia, że mocarstwa tego świata nie mają prawa mieszać się w rządy kościoła, narzucać mu instytucje, które potępia, że mają tylko jedyne prawo, jedyny obowiązek, a tym jest przywrócić stolicę św. całkowitą jej dziedziny świecką. Europa nie chwyci za oręż, aby wykonać program pana Lagueronniera; lecz »jego plany trwać będą równo z ich władzą, zdyskredytują one opór, pozostaną jako punkt oczekiwania na przyzwolenie, które nastąpić musi koniecznie.« Czy przyzwolenie nastąpi? Nie — i dla tego też program utopijny upadłby, skoroby papieństwo spróbowało do niego przystąpić.

Pomiędzy trzema państwami, któreby podzieliły pomiędzy siebie półwysp, byłoby zjednoczenie wojskowe, dyplomatyczne, jurydyczne i cłowe w innych wyrazach jedność bezwzględna. Pocóż więc trzech monarchów? lub raczej czy mogliby się trzech monarchowie do tego stopnia zgadzać? »Przedstawiają się natychmiast, mówi pan Lagueroniere, następstwa takiej organizacyi.« Zapewne przedstawiają się w końcu, lecz trzeba wprzód ustanowić prawodawstwo polityczne, cywilne i wojskowe, wspólne wszystkim trzem państwom. Trudna to próba. Któż zajmować będzie odbudowany tron neapolitański? Czy książę z rodziny cesarskiej, czy Franciszek II? Pan Lagueroniere pominął ten szczegół, lecz nigdy kongres europejski nie wybierze księcia francuskiego. Niechaj więc będzie Franciszek II. Neapolitańczycy i Sycylanie lękają się jego powrotu jak ognia. Mniejsza o to, przywrócić go mimo tego. Papież-król, monarcha przywrócony z wielkiem przerażeniem jego poddanych, monarcha popularny i liberalny, pierwszy reprezentant teokracji, drugi powołujący się na prawo boskie, trzeci oparty na prawie narodowym, trzej ci panujący rozróżnieni od siebie głęboko, mają się porozumiewać i zgadzać w nadaniu swym ludom jednakowych instytucyi. Czyż to możebne? Tak będzie, mówi p. Lagueroniere. W Rzymie gdzie panuje papież, wolność będzie zupełnie taka sama jak w Turynie, gdzie jest królem Wiktor Emanuel i jak w Reggio mieście podległemu Franciszkowi II. Dajmy temu wiarę, lecz to niewszystko, to nic jeszcze. Ogłosiwszy tę samą konstytucję, trzej monarchowie winni rządzić wspólnie. Wysłać do każdego z mocarstw obcych tego samego ambasadora, zastósować te same prawa w tenże sam sposób, dawać będą też same rozkazy tejże samej armii. Żołnierz włoski będzie zarazem żołnierzem papieskim, żołnierzem Franciszka II. i żołnierzem Wiktora Emanuela. Ci trzej bracia siamscy polityki nie będą mogli zrobić kroku nie stawiając tej samej nogi; ta trójca monarchów skazana będzie na to, że nie postanowić niezdolna, nie nawet powiedzieć do jednego nie nastroszywszy wprzód, diapa-sonu. I to trio nie będzie nigdy zamącone najmniejszą fałszywą nutą. Czy tak zaprawdę? Papież, Wiktor Emanuel i Franciszek II. usiłować będą żyć w zgodzie, okazywać będą ku temu najlepszą w świecie wolę, przynaję; lecz podlegając takiemu systemowi, przykuci do wiecznej konieczności zupełnej zgody, najściślejsi przyjaciele poróżnią się nieuchronnie.

Przypuśćmy więc w śmiałej hipotezie, że niezgoda, różnica w tłumaczeniu prawa lub w wyborze ambasadora, a nawet w zamianowaniu podporucznika, powstanie w tem potrójnem gospodarstwie, w którym

najściślejsza wspólność jednocyć ma trzech monarchów tak dziwnie dobranych. Któż pogodzi zatargi? Potrzeba tu koniecznie władzy arbitralnej. Bedziez nią papież? W razie takim naród włoski pogrążony zostanie zwolna w teokracji. Czy w radzie trzech monarchów większość ma rozstrzygać? Jeżeli papież i król neapolitański, który w swych wspólnych nieszczęściach, oddawali sobie z kolei wzajemną gościnność, skończą się przeciw Wiktorowi Emanuelowi, Włochy nie będą wolnemi, teokracja i prawo boskie połączą się aby je uciskać. Jeżeli Franciszek II. i Wiktor Emanuel wbrew dawnym urazom, ścisłą zawrą zgodę, papież podlegać będzie ich woli i nie będzie już wszechwładnym. Lub będzie tą władzą parlament, do którego p. Lagueronniere trwożliwą czyni aluzję, ten parlament »w którym Włochy całe reprezentowane, kontrolować mają swe życie publiczne«, czy on ostatecznie ma rozstrzygać dając słusność lub niesłusność temu lub owemu z trzech monarchów? W razie takim tych, którzy nie będą monarchami konstytucyjnymi, lecz zbytkowemi zerami, można usunąć przez oszczędność. Jest to rzeczpospolita zjednoczona Mazziniego, z trzema koronami w kształcie zbytucznych ozdób. Czy o tem marzy p. Lagueronniere? Chęłpi on się, że jest ścisłym. Nie każdy nim jest kto chce. Jakiekolwiek były usiłowania szanownego senatora, aby osiągnąć ścisłość, miernym uwieńczone zostały skutkiem.

Jedną rzecz atoli podnieść należy. Pan Lagueronniere chce, aby Francja nie gwałciła więcej prawa rzymskiego, aby Rzymianie stali się obywatelami rządu narodowego i ludu wolnego (sic). Mówiąc wyraźniej, rząd teokratyczny tj. władza świecka, ma ustać. Lecz p. Lagueronniere nie chce aby król włoski uczynił Rzym siedzibą swego rządu, dla tego przecina rząd ten na dwoje, dla tego połowę jego umieszcza w Florencyi a drugą w Neapolu. Dla czego nie powiedział wprost, że Rzym ma być uwolnionym z pod jarzma kardynałów, nie stając się jednak stolicą Królestwa Włoskiego? Plan ten byłby miał przynajmniej tę wielką korzyść nad owym jaki skreślił, dozwalałby dyskusji.

Pan Lagueronniere żąda z wymowną energią wyjścia z statu quo; aby mu kres położyć, wymarzył on kombinację jak najzawikłańszą, i aby zmusić papieża i Włochy. Jeżeli Papiestwo, mówi on, i Włochy nie przyjmą, odmowa pociągnie za sobą utrzymanie statu quo. Lecz proszę, czyż papież nie będzie wolał wykonywać nieograniczonej władze absolutną, spokojną, pod zasłoną bagnetów francuskich, jak ją bronić przez oswobodzenie polityczne i cywilne swych poddanych, przez zrzeczenie się wszelkiego prawa do swych dawnych prowincji i przez zbudowanie królestwa troisto-jedynego. Chcesz wyjścia z statu quo, chcesz wyjścia z niego z przyzwoleniem papieża, a program twój jest tego rodzaju, że w papieżu obudził najgorętszą chęć pozostania w nim.

Nie nagromadzeniem dwuznaczności znaleźć można wyjście. Aby ocalić tron papieski, p. Lagueronniere chciał naprzód przestraszyć wszystkich, katolicyzm, Europę, Francję i same Włochy. Tak w »Iliadzie« Jowisz gromadzi chmury, aby drzeli śmiertelnicy. Z upadku tronu papieskiego wyniknęłyby klęski polityczne i religijne.

Baczność, mówi on do katolików, jeżeli Papież pozbawiony swej władzy świeckiej, pozostanie w Rzymie, »będzie on podległym wszelkim ambicyom króla włoskiego.« »Jeżeli pójdzie na wygnanie, będzie to tryumfem ateizmu.« Baczność! mówi do Europy, Włochy w Rzymie, to rewolucja wszędzie, Baczność! mówi do Francji, jedność włoska utworzy nam groźną sąsiadkę. Baczność! mówi do Włoch jeżeli wejdziecie do Rzymu, dzieło wasze nie umocni się nigdy. Pod tą lawiną groźnych przepowiedni cóżby się z nami stało, gdyby p. Lagueronniere wpadając z kolei w wszelkie ostateczności, nieuspokoził nas sam swemi sprzecznościami? aby przestraszyć katolików, przytacza on te słowa Napoleona I., »Papież mieszkałby przy mnie, i byłbym rządził światem politycznym równie jak katolickim«, mówi on, że to zjednoczenie dwóch władz w rękach Wiktora Emanuela, to połączenie berła i tiary, było zamiarem p. Cavoura, co jest mówiąc nawiasem, potwarzą, gdyż wielki minister zamierzał przeciwnie zupełnie je z sobą rozłączyć, lecz dodaje, że ten projekt Napoleona I. ten mniemany zamiar p. Cavoura jest »niewykonalny, niezgodny z stanem nowoczesnej Europy.« Papież pozbawiony swych państw i wygnany walczył z pełnym sławą zdobywcą, »przed którym wszyscy znizali czoło.« To czego Napoleon w całej swej sile, w całej swej potędze, pomimo całego swego geniuszu, nie mógł uczynić, gdyż to było »niemożliwem« zdaje się, iż obawiać się tego nie można od króla włoskiego. Wygnanie Papieża wstrząsnęłoby katolicyzmem mówi p. Lagueronniere, potem dodaje: Urok papieża wygnanego podbudziłby uczucie religijne. Jeżeli tron papieski upadnie, Włochy staną się według niego postrachem Francji i Europy, skazuje atoli zarazem same na upadek. Co tu mówi, zbija tem, co tam powiedział. Coż pozostało z tego nietrzymającego się zlepką tyrad z sobą pozszywanych, które się same nawzajem zbijają. Nic.

W systemie federacyi arcynowym, jaki proponuje szanowny senator, sprzeczności wykluwają się równie obficie. Tu »Papież moralnie góruje nad federacją« jest jej »sędzią.« Gdzieindziej uwolniony jest od wszelkiej odpowiedzialności politycznej, któraby mogła kłopotać jego sumienie Papieża. Rzym byłby zarazem stolicą świata chrześcijańskiego i stolicą Włochy. Jednak byłoby to miasto neutralne. Niechaj kto może odgadnie te logogryfy. Podobny do owej osoby mitologicznej, która się zakochała w chmurze, p. Lagueronniere podaje załatwienie nieokreślone, unoszące się w krainie niemożebności i uderzające co chwila o rzeczywistość, która je potępia. Jego niewinnie entuzjastyczne uściski ścigały w pośród zamilczeń, omówień i wybiegów, marny cień, który szuka przy świetle dziennym.

Włochy.

W Turynie zajmują się teraz głównie weselem królowej Pii. We wtorek był wielki obiad u króla, w środę przybyła księżna Klotylda z mężem, w czwartek podpisała Pia kontrakt ślubny z królem portugal-

skim, w piątek śpiewał Tamburini na koncercie u dworu, w sobotę ślub, w niedzielę d. 28. Września po mszy wielkiej w kościele metropolitalnym wyjeżdża młoda królowa do Portugalii przez Genę.

Genoa, 21. Września. — Garibaldi jest prezesem wszystkich towarzystw robotniczych. Tutejsze towarzystwo robotników przesłało w imieniu wszystkich towarzystw podobnych następujący adres do Garibaldeggo:

Jenerale! Broń włoska wstrzymała cię w pochodzie do Rzymu. Kule przeznaczone dla cudzoziemców, ugodziły ciebie, wielkiego popieracza włoskiej jedności. Wypadek ten głęboko zasmucił wszystkich tutejszych robotników. Pierwszą myślą ich było przy tak wielkiem nieszczęściu, wysłać temu pomoc, któremu się ona słusnie należy, jako jednemu, który jako członek zapisany jest w księgę towarzystwa. Wedle artykułu 10. statutów przesyłają ci wszystkie towarzystwa robotników genueńskich, których członkiem i przełożonym jesteś, przezemnie 500 franków, w tej nadziei, że za tym przykładem obowiązku wszystkie towarzystwa pójdą, których jesteś członkiem. Jenerale! Znamy ciebie! Wiemy, coś uczynił dla naszej prześladowanej i uciśnionej klasy; przyjm tę oznakę miłości i uściśnięcie ręki twoich towarzyszy i bądź pewnym, że nasza miłość dla ciebie nigdy nie oziębnie, gdziekolwiek będziesz, czy to ranny w Barignano, czy też zwycięzca w Rzymie. Zachowaj też dla nas miłość twoją. Genoa, 16. Września 1862.

Członek towarzystwa Felice Casacia.

— Włoski minister spraw zagranicznych wyprawił do wszystkich posłów włoskich przy mocarstwach europejskich ważną notę okólną, zawiadamiając ich o skutku ostatnich wypadków, wskazując prawdziwe ich znaczenie, i przedstawiając, że wypadki te są nowym dowodem potrzeby jak najszybszego załatwienia sprawy włoskiej i spełnienia jedności Włoch.

O przesłaniu tego okólnika wspominali już korespondenci z Turynu, lecz teraz dopiero ogłoszony został. Brzmi on:

Turyn, 10. Września 1862 r.

Panie! Postępowanie rządu królewskiego od czasu powstrzymanej wyprawy w Sarnico, pozwalało mniemać, że jen. Garibaldi zaniecha przedsięwzięć, które niezgodne z porządkiem, mogą jedynie zaszkodzić stosunkom Włoch z obcymi rządami.

Nadzieja ta została zawiedziona. Zbłąkany uczuciami, które winny były być powstrzymane na wodzy przez uszanowanie do ustaw i przez dobre ocenienie stanu rzeczy, oraz za bardzo przystępny podszeptom stronnictwa odznaczającego się więcej przez swe ofiary jak przez skutek swych usiłowań, nie cofnął się nawet przed obawą wojny domowej i chciał się stać sędzią o przymierzach i dążeniach Włoch. W skutek wspomnień jakie pozostawił w Sycylii wypadkami z 1860 r., zdołał na tej wyspie zgromadzić korpus ochotników. Ludność rozrywana to sympatją jaką budził zamiar odzyskania Rzymu, to boleścią, iż to uzyskanie przybiera charakter buntu, widziała go z niespokojnością i zalem działającego. Sejm go naganął; król nawet, którego imienia za hasło używał, wezwał go do poddania się prawu. Wszystko jednak na próżno. Przebiegł Sycylię i wszedł do Katanii, znajdując wszędzie przyjęcie pełne zbawiennych przestróg, których jednak zrozumieć nie chciał. Nakoniec z Katanii ruszył z 3000 ludzi na ląd stały i zmusił przez to rząd, aby przystąpił do bezpośredniego i zupełnego stłumienia jego ruchu; jakoż oddział wojsk wziął go w niewolę wraz z jego ochotnikami.

Wypadki, które tu panu w krótkości wymieniłem, pozostawiają u nas jedynie ślad bolesnem wspomnieniem; zgoda zaś i jedność umysłów, wzmocniona poświęceniem dla wyższej zasady, w niczem nie będzie przez te wypadki zakłóconą. Mają one mimo tego znaczenie, na które nie zaniebdasz pan zwrócić uwagi rządu, przy którym jesteś uwierzytelniony. Są one przedewszystkiem świadectwem politycznej dojrzałości jaką okazała wyswobodzona niedawno ludność, iżby życzenia Italii i jej losy spełnić na prawidłowej drodze, która łączy niezerwalnym spodem naród z monarchią konstytucyjną, będącą najwyższym wyrazem woli narodu. Wypadki te są zarazem nowym dowodem wierności i karności wojska, tego wytrwałego i dzielnego stróża narodowej niepodległości.

Niech się także rady europejskie nie mylą względem prawdziwego znaczenia wypadków. Prawo zwyciężyło, ale okrzyk wojenny ochotników, był zarazem wyrazem coraz niezbędniejszej potrzeby. Cały naród żąda swej stolicy, a stawiał opór szturmom Garibaldeggo z tego tylko powodu, że jest przekonany, iż rząd królewski będzie umiał spełnić mandat jak względem Rzymu od sejmu otrzymał. Zadanie mogło przyjąć inną postać, ale nagłość rozwiązania sprawy została też sama.

Wobec coraz groźniejszych i na całym półwyspie pojawiających się wstrząśnień, pojmą mocarstwa, iż rząd włoski ostatnie uczynił wytyczenie, gdy postąpił jak z nieprzyjacielem, z mężem który tak świetnie dla kraju położył zasługi i który z bronią w ręku reprezentował zasadę, jaką w sercu mają wszyscy Włosi. Mocarstwa pojmą, iż Włosi, którzy w tej przebytej chwili przesilenia, stanęli bez wachania się około monarchy, dla tego wszystkie swe siły zgromadzili około reprezentanta ich praw słusznych, aby tym prawom stało się zadość. Po tem zwycięstwie, które poniekąd Italia odniosła sama nad sobą, nie ma potrzeby już dowodzić, że jej sprawa jest sprawą europejskiego porządku. Dostatecznie okazała do jakich ofiar jest zdolną, jeżeli idzie o dotrzymanie zobowiązań; a mianowicie wie Europa, iż zobowiązania jakie Włochy przyjęły, jakie względem wolności stolicy apostolskiej przyjąć są gotowi, utrzymane zostaną. Dla tego mocarstwa winny nam pomódz do usunięcia przeszkód, które stoją na drodze uspokojenia Włoch i Europy. Narody katolickie, a szczególnie Francja, która z tak wielką wytrwalością działała dla obrony interesów kościelnych w świecie, uznają niebezpieczeństwo przedłużenia sporu między Włochami a papieżstwem, którego to sporu jedyna przyczyna leży w świeckiej władzy. Poznają te na-

rody także niebezpieczeństwo, połączone z zadługą próbą cierpliwości, umiarkowania i pojednawczości, jaką do dziś dnia złożyła ludność włoska.

Taki stan rzeczy nie jest dłużej utrzymalnym i może się skończyć następstwami, za które odpowiedzialność nie na nas ciężać będzie i które mogą narazić religijne interesa katolickiego świata i spokój Europy.

Proszę cię panie, abyś depeszę tę odczytał i odpis jej wręczył. Racz przyjąć itd. Jakób Durando.

Rozmaite wiadomości.

— Zdarzyło się nieraz, że kurerowie gabinetowi jeździli osobnymi pociągami kolei żelaznej, ale pierwszy to zapewne przykład zdarzył się temi dniami we Francji, żeby żokej i to nie członek tamecznego jokey-klubu, lecz prosty żokej jeździł umyślnym pociągiem kolei. Żokej barona Mesnil spóźnił się w Paryżu na pociąg odchodzący do Rouen, gdzie miały być nazajutrz wyścigi. Telegrafował więc do pana swego, który już był na miejscu wyścigów, a ten mu kazał nająć umyślny pociąg dla siebie, który kosztował 800 franków.

Przybyli do Poznania dnia 28. Września.

BAZAR: Robowski z Ostrowa, Dr. Pilawski z Wrześni, Guttry z Paryża, Potocki z Bendlewa, hr. Mielżyński z Chobienic, Kierska z Podstolic, Woroniecka i Suchecka z Polski.

POD CZARNYM ORŁEM: Hennike z Swinemündy, i Glöckner z Góry.

KEILERA HOTEL ANGIELSKI: Martini z Wągrowca, Klakow z Guszowskich Oleśdrów, i Härtel z Wrocławia.

POD TRZEMA LILIAMI: Below z Weicherowa, Soyka z Brzeźna.

Księgarnia N. Kamińskiego i Spółki w Poznaniu (Bazar) poleca swój zapas **książek szkolnych** dla gimnazyjów, szkół realnych i elementarnych, tudzież książki do nabożeństwa **dla młodzieży katolickiej** i wszelkie inne różnych wydań i różnych w oprawach.

OBWIESZCZENIE.

Przy dziejszém wylosowaniu publiczném obligów 4 1/2 % pożyczek państwa z roku 1848., 1854., 1855. A., 1857. i 1859. wylosowano numera, które do Dziennika urzędowego Nr. 39. są przyłączone.

Takowe wypowiadają się posiadzieliom z wezwaniem, ażeby zakreślone w nich kapitały poczynawszy od 1. Kwietnia r. p. w godzinach przedpołudniowych od 9ej do 1ej albo z kassy umorzenia długów państwa tu w miejscu, ulica Oranienstrasse Nr. 94., albo z najbliższej kassy głównej rejencyjnej za kwitem i zwrotem obligacji wraz z należaciami do takowych, a po dniu 1. Kwietnia r. p. płatnemi kuponami, w gotowiznie poodbierali.

Ażeby w razie jakowego życzenia posiadzieli obligów takowych temuż zadasyć uczynić, mają też na żądanie już być powydawane poczynawszy od 1. przyszłego miesiąca.

W takim to razie wynagradzane w gotowiznie zostaną bieżące poczynawszy od 1. Października r. b. procenta za zwrotem płatnych w dzień 1. Kwietnia r. p. i później kuponów prowizyjnych aż do 15., resp. aż do końca tego miesiąca, w którym obligi dostawione będą do kass wyżej wspomnianych.

Jeżeli obligacya jakowa zaprezentowana będzie dopiero w czasie od 16. Marca aż do 1. Kwietnia r. p., wtedyto płatny w dzień ów kupon prowizyjny od takowej odcigły i osobno w sposób zwykły zrealizowany być może.

Kwota pieniężna jakowych niedostawiających kuponów, które bezpłatnie poodstawiane być mają, potrąconą zostanie na kapitale, jaki być ma wypłacony.

Formularzy do kwitów zażądać można bezpłatnie z kass powyżej napomkniętych, w korespondencyą przeciw takowe kassy względem tej wypłaty zapuszczać się nie mogą, a podania któreby w tej mierze dochodziły, niedostąpią uwzględnienia i kosztem podawającego zwrócone zostaną.

W wykazie numerów są także wydrukowane numera obligacji z wyżej pomienionych pożyczek jako też pożyczek z roku 1850., 1852. i 1853. te, które w dotychczasowych wylosowaniach (wyjawszy losowanie na dniu 19. Marca r. b.) ciagnione lecz dotąd zrealizowane jeszcze nie zostały. Posiadzieliom tychże obligacji, które procentu już nie przynoszą, przypomina się, ażeby chcąc uniknąć dalszych strat co do prowizyi, kapitały swe poodbierali.

Dotyczące się wylosowanych dnia 19. Marca r. b. a wypowiedzianych aż do 1. Października

r. b. obligacji z pożyczek o których tu jest mowa, odwołujemy się do ogłoszonego w pierw pomienionym dniu wykazu, który jest wyłożony, ażeby mógł być przejrany, w kassach głównych rejencyjnych, powiatowych, poborowych i leśnych, w kassach kamlaryjnych i innych komunalnych niemniej w biurach urzędów radzco-ziemiankich, magistrackich i domanialno-rentowych.

Berlin, dnia 15. Września 1862.

Dyrekcya główna długów państwa.
von Wedell. Löwe. Meinecke.

Powyzsze ogłoszenie, jako też wykaz numerów podajemy niniejszém do wiadomości publicznej i nadmieniamy przytém, iż tenże wykaz prócz tego wyłożony jeszcze jest w biurach Królewskich urzędów radzco-ziemiankich, Komisarszy okręgowych i Magistratów, w kassie głównej rejencyjnej, w kassach powiatowych i leśnych, w sądowych kassach salaryjnych, urzędów pocztowych, głównych i podrzędnych urzędów cłowych, niemniej kamlaryjnych.

Oraz i ku temu zwracamy uwagę, iż w takim razie, gdzie wylosowanych obligacji zamiana w czasie należytym zaniechaną zostanie, interesenci sami sobie winę przypisać będą musieli, jeśli im procenta po nad termin losowania wybrane od kapitału potrącone zostaną.

Poznań, dnia 26. Września 1862.

Królewska Rejencya.

Toop.

Poszukiwany jest rachmistrz do prowadzenia rachunków, opatrzonej w dobre zaświadczenia, posiadający język niemiecki i polski. Zgłaszać się można franco w **Sędzinach pod Bu-kiem.**

Na nadchodzącą **zmianę mieszkań** polecamy nasze wozy do przewożenia mebli.

Berliner & Hirsch,
przy ulicy wielkich Garbar 32.

Eau de Javelle

(wodę do bielenia i wywabiania plam)

w znanych butelkach od wody selcerskiej ma znów w zapasie i poleca po 3 Sgr.

Skład farb
Adolfa Ascha, ul. Zamkowa 5.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 27. Września 1862.

Zyto (węcpiel po 25 szefli) cicho.. Na Wrzesień 44 list., na Wrzesień Paźdz. 43 list., na Paźdz. Listopad 42 list., na Listopad Grudzień

W MIESZKANIU PRYWATNEM: Fischer z Wrocławia, Gärtner i Altmann z Bolesławia, ul. Magazynowa nr. 15.

Z dnia 29. Września.

BAZAR: Bączewicz z Warszawy, hr. Skarbek z Białca, Dąbrowski z Winnejgóry, Drzewiecki z Płaczkowa, Gustowski i Sokołowski z Polski, Dobrzańska i Cohn z Pyzdr. STERNA HOTEL EUROPEJSKI: Scharff z Berlina, Feidmann z Hamburga, Adam i v. Sprenger z Wrocławia, Heitmann z Malicza, Twardowska z Polski, Wendler z Brukseli, Brinkmann z Sangerhausen, Karczewska z Silca, Kierski z Poborki.

MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI: Laube z Góry, Heller i Ziese z Magdeburga, Büchenbacher z Fürth, Klein z Berlina, Mayer z Wrocławia, Oelsner z Moguncyi, Lütige z Starogrodu, Lange z W. Rybna.

BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Nilchaczef z Petersburga, Coppins z Berlina, Schade z Szczecina, Strydt z Hanau, Gläser i Nabok z Srody, Prätel z Głogowy, Prätel z Sękowa, Prätel z Charlottenburga, Lange i Siebeneichen z Wrocławia.

HOTEL DU NORD: Krzyżanowski z Swadzimia, Żeroński z Brzozy, Dunin z Lechłina Skarzyński z Sławia, Karśnicki z Wilna, Żychlińska z Twardowa, Biełkowska z Smuszewa, Oehmigke z Neuruppin, Laudon z Wrocławia, Wendberg z Strehlen.

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI: Waligórski z Rostworowa, Zielonacki z Goniczek, Wahlburg z Heidelberga, Müller z Berlina, Hopt z Frankfurtu n. M., Trampczyński z Srody, Grabski z Rusiborza, Święciecki z Granowa.

POD CZARNYM ORŁEM: v. Frankenberg z Drzonki, Sattig z Borgowa, Prądyński z Biskupic, Koperski z Stepocina, Wychlińska z Unii, Wodpol z Rogalina, Kłosowski z Brociszewa, Waliszewski z Chociczy.

HOTEL PARYSKI: Jähner z Wąsorza, Rudzki i Xiezołowski z Polski, ks. Siekierski z Pa-kości, Kaniewski z Gniezna, Hubert z Kopaszyc, Kosmowska z Raszkowa, Pluciński z Ulejna.

HOTEL BERLIŃSKI: Dütschke z Rąbczyna, Cegielski z Wódek, Lambert z Bogusławic, Zielsdorff z Gościejewa, Sattler z Sattlershütte, Weiss z Pniew, Clausen z Hamburga, Mertens z Havelberg, Pohl z Stroppen.

KEILERSA HOTEL ANGIELSKI: Klöbbe z Wolsztyna, Tenn z w. Rybna, Leichtentritt z Miłosławia, Pinn z Zielonejgóry, Kantorowicz i Cohn z Wrześni, Kempner z Grodziska, Werner z Wrocławia, Schöps z Kobyłina, Marcuse z Skwierzyny, Gnttmann z Międzyrzecza, Joseph z Wroniek.

41 1/4 list., na Grudzień Styczeń 41 1/4 list., na wiosnę 41 1/4 list.

Okowita (beczka 8000 kwart Trallesa) obrót mały. Na Wrzesień 16 5/12 list. 1/3 pien., na Paźdz. 16 1/12 list., na Listopad 15 1/4 list., Grudzień 15 1/6 list., na Styczeń 15 1/12 list., na wiosnę 15 1/2 list.

Kurs giełdy Berlińskiej.

Dnia 27. Września 1862.	Sto- pa pct.	Na pr. kurant	
		papie- rami.	gotowi- zną.
Pożyczka rządowa dobrowolna.	4 1/2	—	102 1/8
„ z roku 1859.	4 1/2	—	108
„ z roku 1856.	4 1/2	—	102 1/8
„ z roku 1853.	4	—	100 3/8
Oblig. długu skarbowego	3 1/2	—	91 1/8
dito Marchii Elektoralnej i Nowej	3 1/2	90 1/4	—
dito miasta Berlina.	4 1/2	103 1/2	—
dito „ „	3 1/2	90 1/4	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej	3 1/2	—	92 1/2
dito „ „	4	—	101 1/2
dito Pruss Wschodnich	3 1/2	—	88 3/4
dito Pomorskie	3 1/2	—	91 1/2
dito „ „	4 1/4	—	100 3/4
dito W. X. Poznańskiego	4	—	104 5/8
dito W. X. Poznańskiego	3 1/2	—	99
dito W. X. Pozn. (nowe).	4	—	99 1/4
dito Szląskie	3 1/2	—	94 7/8
dito Pruss Zachodnich	3 1/2	—	88 1/4
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	99 1/2
Obligacje miejskie II. Em. Pozn.	4	—	38
Obligacje prowincyalne Poznańskie	5	—	—
Papiery banku prow. Poznańskiego	—	—	383/4
Louisdory	—	—	110 1/4
Akcyje kolei żelazn. Starogr. Pozn.	4	—	114 1/2

CENY TARGOWE

w mieście Poznaniu.

	dnia 29. Września 1862 r.			
	od	do	tal.	ogr. fn.
Pszonicy pięknej, szefel po 16 garn.	2 22	6 2	25	—
Pszonicy średniej	2 17	6 2	20	—
Pszonicy ordynaryjnej	2 7	6 2	10	—
Zyta przedniego, szefel	1 26	3 2	—	—
Zyta lżejszego	1 22	6 1	23	9
Jęczmienia dużego, szefel	1 10	—	15	—
Jęczmienia małego	—	—	—	—
Owsa, szefel	— 27	6 1	—	—
Grochu do gotowania, szefel	—	—	—	—
Grochu na pastwę	1 21	3 1	22	6
Rzep zimowy	—	—	—	—
Rzepik zimowy	—	—	—	—
Rzep latowy	—	—	—	—
Rzepik latowy	3 2	6 3	5	—
Tatarki, szefel	—	—	—	—
Koniczyna czerwona, cent. 100 fn.	—	—	—	—
Koniczyna biała	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel	— 11	—	13	—
Masła, garniec	i 25	—	2	5
Siana, centnar	—	—	—	—
Słomy, kopa po 100 funt. w. Z. c.	—	—	—	—
Oleju rzepiowego, cent. po 100 fn.	—	—	—	—

Spirytus.

Beczka 100 kwart 80 % Tralles.

Dnia 27. Września. Tal. Sgr. F. do Tal. Sgr. F.
16 17 6 do 16 22 6
„ 29. „ 16 7 6 „ 16 15 —

Kommissya do ustanowienia ceny spirytusu.

(Dodatek Rolniczy.)